Rok IV
Nr. 27/144/L
Stockholm, dnia 7 lipca 1943r.

Na prawach rękopisu

W I A D O M O Ś C I   P O L S K I E

Prywatny informator periodyczny dla uchodźctwa polskiego.

Ż A Ł O B N A   W I E Ś Ć

dnia 4 lipca 1943r.
zginął w katastrofie lotniczej pod Gibraltarem

Ś. P.

inżynier

W Ł A D Y S Ł A W   S I K O R S K I

generał broni Wojsk Polskich

Prezes Rady Ministrów Rzeczypospolitej
i
Naczelny Wódz Polskich Sił Zbrojnych

Kawaler Orderów:
Virtuti Militari V. i II. klasy, Krzyża Walecznych z czterema okuciami, Wielkiego Krzyża Orderu Polonia Restituta, Wielkiego Krzyża Legii Honorowej, Krzyża Imperium Brytyjskiego i wielu innych,

Wódz i Mąż Stanu,
którego śmierć stanowi dla Rzeczypospolitej trudną do powetowania stratę i okrywa ciężką żałobą wszystkich Polaków w kraju i zagranicą.

- . -

Uroczyste nabożeństwo żałobne w Stockholmie odbędzie się w terminie, który zostanie podany osobno do wiadomości przez ogłoszenie w gmachu Poselstwa, w lokalu Wydziału Konsularnego, w biurze Polskiego Komitetu Pomocy i na drzwiach klubu "Ognisko".

Zgon generała Sikorskiego.

Radio polskie i agencje telegraficzne oraz rozgłośnie całego świata przyniosły żałobną wieść o zgonie generała Władysława Sikorskiego. Generał Sikorski padł dnia 4 lipca r.1943 ofiarą wypadku lotniczego pod Gibraltarem, gdy powracał na pokładzie bombowca Liberator z bliskiego wschodu do W. Brytanii. W otoczeniu generała Sikorskiego znajdowali się i zginęli wespół z Nim:

córka Jego, pani Zofja Leśniewska,
szef Sztabu Naczelnego Wodza gen. bryg. Tadeusz Klimecki,
płk. Andrzej Marecki,
płk. Gralewski,
sekretarz osobisty por. Adam Kułakowski,
por. mar. Ponikiewski, oraz
poseł do parlamentu angielskiego mjr. Victor Cazalet, ktory pełnił przy Naczelnym Wodzu funkcje angielskiego oficera łącznikowego. W katastrofie zginął rownież poseł do parlamentu angielskiego gen.mjr. J. Percival Whiteley, ktory podróżował tym samym samolotem. Wreszcie zginęła cała załoga płatowca poza jedynie pilotem, ktory odniósł jednak ciężkie rany.

Bezpośrednio po nadejściu tragicznej wiadomości do Londynu odbyło się pod przewodnictwem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej nadzwyczajne posiedzenie Rady Ministrów. Pan Prezydent polecił wicepremierowi Mikołajczykowi pełnić zastępczo funkcje premiera, a ministrowi spraw wojskowych gen. Marianowi Kukielowi rownież zastępczo funkcje naczelnego wodza.

Pan Prezydent ogłosił następnie dwutygodniową żałobę narodową i żałobę Polskich Sił Zbrojnych. Z W. Brytanii wyjeżdża do Gibraltaru delegacja polska, by przewieść zwłoki gen. Sikorskiego do Anglii.

-.-

Prezes Rady Ministrów Rzeczypospolitej i Naczelny Wódz Polskich Sił Zbrojnych, generał broni inż. i dr. h.c. Władysław Sikorski zginął na posterunku w wieku lat 62. Gen. Sikorski urodził się w r.1881 w Tuchowie ziemi krakowskiej. Ukończył gimnazjum w Tarnowie i politechnikę we Lwowie, gdzie też w r.1908 uzyskał dyplom inżyniera. Od wczesnej młodości brał udział w pracach niepodległościowych, a następnie w organizacji polskiej siły zbrojnej. Podczas pierwszej wojny światowej służył w Legionach Polskich, w I i w II brygadzie. W r.1919 w randze podpułkownika brał wybitny udział w obronie Lwowa i Przemyśla. W wojnie rosyjsko-polskiej dowodził V armią. W latach 1921 i 1922 był szefem Sztabu Głównego, w latach 1922 i 1923 ministrem spraw wewnętrznych i premierem, a w latach 1923 do 1925 ministrem spraw wojskowych Rzeczypospolitej. Od r.1926 do r.1928 sprawował dowodztwo korpusu we Lwowie, po czym wycofał się z czynnej służby i pozostawał na uboczu aż do r.1939. W międzyczasie poświęcał się studiom wojskowym, pisząc w tej dziedzinie dzieła, ktore zyskały Mu rozgłos w kraju i zagranicą.

Po wybuchu wojny w r.1939 zgłosił gotowość do powrotu do czynnej służby, lecz mimo prośby nie otrzymał żadnego dowództwa. Po klęsce wrześniowej przystąpił do tworzenia polskich formacji wojskowych zagranicą. Miał ku temu wysokie kwalifikacje: znakomitą przeszłość wojskową, szacunek i poważanie w kraju i u sojuszników, wysokie walory wojskowe, umysł i doświadczenie męża stanu.

Wypadki wojenne potoczyły się w tragicznie spiesznym tempie. Dnia 17 września r.1939 p. prez. Mościcki wydał w Kossowie do Narodu Polskiego proklamację, w której obwieszcza, iż postanowił przenieść na okres przejściowy siedzibę Prezydenta Rzeczypospolitej i Najwyższych Urzędów Państwa na terytorium jednego z naszych aliantów. Tegoż dnia, bezpośrednio przed opuszczeniem granic Państwa, prez. Mościcki podpisał w Kutach akt, mocą którego ustanowił swym zastępcą na urzędzie Prezydenta Rzeczypospolitej inż. Władysława Raczkiewicza, byłego marszałka Senatu. Dnia 30 września 1939, już na ziemi rumuńskiej, prof. Mościcki ustąpił z urzędu Prezydenta Rzeczypospolitej, wobec czego urząd ten przypadł będącemu wowczas w Paryżu prez. Władysławowi Raczkiewiczowi.

Pan Prezydent Raczkiewicz objął niezwłocznie ten urząd i złożył w Ambasadzie R.P. w Paryżu przewidzianą przez prawo przysięgę.

W dniu objęcia urzędowania Pan Prezydent Raczkiewicz zamianował gen. Sikorskiego prezesem Rady Ministrów, a dnia 7 listopada tegoż

roku naczelnym wodzem Polskich sił Zbrojnych. Urzędy te sprawował gen. Sikorski do ostatniej chwili swego życia.

W rozkazie do żołnierzy polskich na Boże Narodzenie r.1940 Prezydent Rzeczypospolitej doniósł Wojsku Polskiemu o zamianowaniu gen. Sikorskiego generałem broni i określił Go następującymi słowami:

"Generał Władysław Sikorski; jeden z najwybitniejszych dowódców wielkiej wojny poprzedniej, wsławiony jako zwycięski dowódca V armii w wojnie z bolszewikami, po wojnie prezes Rady Ministrów, minister spraw wojskowych i szef Sztabu Głównego, szeroko znany w kraju i poza granicami Polski jako wybitny pisarz i strateg, nieustannie i w ciężkim trudzie pracował dla przyszłości Rzeczypospolitej.

"Gen. Władysław Sikorski od jesieni r.1939 jest Waszym naczelnym wodzem. Prowadzi on Was doświadczoną, silną i życzliwą ręką do zwycięstw, które okryły armię polską chwałą na polach Francji i Norwegii, w przestworzach powietrznych nad Anglią, naszą bohaterską sojuszniczką i nad krajami wroga, na morzach, z których wojenna bandera Polski ani na chwilę usunąć się nie pozwoliła.

"Przywołując Waszej pamięci czyny i trudy naczelnego wodza, oznajmiam Wam, Żołnierze, że mianowałem w dniu dzisiejszym generała dywizji Władysława Sikorskiego generałem broni, który to stopień generalski już dawno mu się należał."

Powyższe słowa wypowiedziane przez najwyższego przedstawiciela Rzeczypospolitej najtrafniej charakteryzują wielkie walory i nieprzemijające zasługi Zmarłego dla sprawy Polski. Z wybitnymi kwalifikacjami wojskowymi gen. Sikorski jednoczył wielkie wartości i zalety męża stanu i polityka. Jego zasługą było utworzenie armii polskiej naprzód we Francji, a następnie po klęsce francuskiej w Anglii i wreszcie na bliskim oraz środkowym wschodzie. Drugą dziedziną, w której oddał Polsce w najtrudniejszym okresie nieocenione usługi, jest polityka zagraniczna. Osiągnięcia w tej dziedzinie zawdzięczał Zmarły swemu głębokiemu znawstwu stosunków międzynarodowych, realistycznemu podejściu do tych zagadnień, dalekowzroczności politycznej, swym osobistym stosunkom na terenie międzynarodowym i zaufaniu, jakim się cieszył wśród przodujących mężów stanu świata. Gen. Sikorski był niestrudzonym szermierzem idei sfederowania mniejszych państw w silne bloki i to zarówno ze względu na bezpieczeństwo, jak i na stworzenie warunków gospodarczego rozkwitu. Wreszcie, w polityce wewnętrznej dążył do stworzenia jednolitego frontu wszystkich sił demokracji polskiej wobec naczelnego zadania oswobodzenia i odbudowy kraju. Dążył do wybudowania Polski szczerze i głęboko demokratycznej, Polski opartej na wysiłku i na dobrobycie najszerszych warstw społecznych.

W okresie, gdy nie był na służbie czynnej, gen. Sikorski wydał, oprócz całego szeregu mniejszych publikacji, następujące dzieła wojskowe: "Wojna Współczesna" /r.1935/, "Nad Wkrą i Wisłą" /r.1928/ i "Problemy Pokoju" /r.1931/. Z tych "Wojna Współczesna" została przetłomaczona na obce języki i stanowiła na zachodzie obowiązującą lekturę w akademiach wojskowych.

W lutym r.1941 uniwersytet angielski w St. Andrews nadał Mu godność doktora honoris causa.

-.-

Dnia 5 lipca p. min. Sokolnicki wysłał następującej treści depeszę do p. min. Raczyńskiego w Londynie:

"W imieniu kolonii polskiej w Szwecji, Poselstwa oraz swoim własnym składam na ręce Pana Ministra dla Rządu Polskiego wyrazy najgłębszego żalu z powodu nieodżałowanej straty, którą przez śmierć generała Władysława Sikorskiego poniósł cały naród polski oraz wspólna sprawa. W tej bolesnej chwili serca wszystkich Polaków łączą się nie tylko we wspólnym smutku, ale również we wspólnym przeświadczeniu o potrzebie tym większej jedności oraz największego wysiłku w pracy dla najwyższego celu, to jest końcowego zwycięstwa.

Henryk Sokolnicki".

Do Pani Generałowej Władysławowej Sikorskiej wysłał p. min. Sokolnicki następującą depeszę:

"W imieniu kolonii polskiej w Szwecji, Poselstwa oraz swoim własnym przesyłam Pani Generałowej wyrazy najserdeczniejszego współczucia. W osobie zmarłego traci cały naród wielkiego męża stanu, polityka i żołnierza, który był symbolem dla nas wszystkich najwyższego oddania i poświęcenia dla sprawy polskiej. Henryk Sokolnicki".

- LONDYN - SCD 3o.6. MANCHESTER GUARDIAN omawia całokształt stosunków polsko-rosyjskich oraz rolę gen. Sikorskiego i dochodzi do wniosku, że konflikt rosyjsko-polski staje się coraz bardziej problemem do dyskusji po wojnie. Całe zagadnienie rosyjsko-polskich granic - pisze angielski dziennik - rozpatrywane jest obecnie z szerszego punktu widzenia ogólnego układu powojennych stosunków. Nie przeszkadza to, że strona angielska i amerykańska czyni nadal wysiłki usunięcia z rosyjsko-polskiego zagadnienia drażniących momentów. Tak np. należy z zadowoleniem stwierdzić, że wyewakuowano z Rosji znaczną ilość rodzin polskich, których bliscy służą w armii polskiej na bliskim wschodzie.

Z faktu tego można z pełnym usprawiedliwieniem wnioskować, że pośrednictwo angielsko-amerykańskie w konflikcie polsko-rosyjskim nie utraciło zgoła na znaczeniu. Tak też patrzeć należy na prywatny list prez. Roosevelta, który doręczono ostatnio gen. Sikorskiemu i w którym - jak należy sądzić - prez. Roosevelt przedstawia rosyjski punkt widzenia w relacji amb. Davies'a, który prowadził rozmowy na ten temat ze Stalinem. Odpowiedzi na ten list miał udzielić prem. Sikorski po powrocie do Londynu z inspekcji wojsk polskich na środkowym wschodzie...

Tyle MANCHESTER GUARDIAN. Gen. Sikorski nie wrócił jednak do Londynu ze swej inspekcji na środkowym wschodzie... SVENSKA DAGBLADET donosi, że w Londynie oczekiwała Go już zawczasu zaaranżowana konferencja z min. Edenem w sprawach polsko-rosyjskich.

- LONDYN - SD 2.7. i ST 7.7. Prem. Sikorski udzielił w Kairze wywiadu prasowego, w którym określił swój punkt widzenia na przyszłość Europy. Prem. Sikorski raz jeszcze dał wyraz swemu przekonaniu o bezwzględnej konieczności utworzenia federacyjnych bloków, wśród których Polska z Czechosłowacją tworzyłyby filar środkowo-europejski, a Grecja z Jugosławią południowy. W dalszym ciągu wywiadu gen. Sikorski zaznaczył, że jednym z podstawowych warunków trwałości europejskiego pokoju jest unormowanie raz na zawsze sprawy Prus Wschodnich.

Na kilka godzin przed swym wyjazdem z Kairu gen. Sikorski powiedział specjalnemu korespondentowi REUTER'a: "Pragnę, byśmy byli z Rosją w przyjaźni. Rosjanie są wielkim narodem i rozumieją znaczenie wolności i niezależności".

- LONDYN - rpl 5.7. Pan Prezydent Raczkiewicz wygłosił przez radio przemówienie do Polaków w kraju i zagranicą oraz do osieroconej przez śmierć gen. Sikorskiego armii polskiej. Pan Prezydent wezwał wszystkich Polaków, by uczcili pamięć Zmarłego przez zespolenie i wzmożenie wysiłków w walce o Ojczyznę.

- ... - rśw 5.7. W audycji żałobnej wygłoszonej przez radiostację ŚWIT wspomniano wielkość duszy, zasługi i trud gen. Sikorskiego, wyrażając żal, jaki panuje w kraju, że ten gorący patriota, który walczył nie tylko o Polskę wolną, lecz także o Polskę społecznie szczęśliwą - nie dożył chwili, w której ofiarna Jego praca wyda ostateczny plon. ŚWIT wzywa Polaków, by jeszcze ofiarniej walczyli o wolną i szczęśliwą Polskę, czcząc pamięć Zmarłego nie marszem żałobnym, lecz werblem żołnierskim.

- LONDYN - rpl 5.7. W Gibraltarze złożono na zwłokach gen. Sikorskiego wieńce w imieniu Prezydenta Rzeczypospolitej, Rządu i Rady Narodowej.

- LONDYN - rpl 5.7. Prez. Roosevelt otrzymał depeszę gratulacyjną, którą wysłał mu z okazji amerykańskiego święta narodowego Czwartego Lipca gen. Sikorski. Depeszę tę wysłał gen. Sikorski na kilka godzin przed śmiercią.

- LONDYN - SCD 6.7. JKM. Król Jerzy VI przesłał Prezydentowi Rzeczypospolitej depeszę, w której wyraża współczucie z powodu zgonu gen. Sikorskiego i zapewnia, że naród angielski dzieli żałobę narodu polskiego z powodu tej ciężkiej straty.

- LONDYN - REUTER 6.7. Minister spraw zagranicznych St. Zjednoczonych Cordell Hull oświadczył: "Trudno mi powiedzieć, jakie wrażenie zrobiła na mnie wieść o zgonie gen. Sikorskiego, który tak wspaniale uosabiał nieugiętego ducha polskiego narodu. Jest to rzeczywista

strata nie tylko dla polskiego rządu i polskiego narodu, lecz również dla narodów sprzymierzonych i dla sprawy, o którą one walczą. Naród amerykański dzieli żałobę narodu polskiego z powodu tragicznej śmierci generała Sikorskiego, Jego córki i rodaków, którzy Mu towarzyszyli.

- LONDYN - REUTER 7.7. W Izbie Gmin prem. Churchill uczcił pamięć gen. Sikorskiego w przemówieniu, w którym omówił zasługi i czyny Zmarłego i powiedział: "Śmierć Jego jest jednym z najcięższych ciosów, jakie nas dotknęły. Gen. Sikorski był symbolem i wcieleniem tego ducha, który pozwolił narodowi polskiemu przetrwać wieki cierpień i którego cierpienia nie mogą złamać. Wspólna sprawa sprzymierzonych narodów poniosła bolesną stratę. Jest moim obowiązkiem wyrazić uczucia Izby i uczcić pamięć wielkiego polskiego patrioty i wiernego sprzymierzeńca... Żywiłem wielkie poważanie dla gen. Sikorskiego i podziwiałem Jego zrównoważenie i pełną spokoju godność. Był wybitną postacią zarówno jako mąż stanu, jak i jako żołnierz... Pełni jesteśmy współczucia dla naszych polskich sojuszników w tej ciężkiej dla nich chwili i dajemy wyraz naszej dla nich sympatii. Pragniemy zapewnić ich o naszej głębokiej wierze w ich nieśmiertelne właściwości i zawiadomić ich o naszym postanowieniu, że dzieło gen. Sikorskiego, jako premiera i naczelnego wodza nie będzie nadaremne."

- LONDYN - REUTER 7.7. Zwłoki gen. Sikorskiego i gen. Klimeckiego przeniesiono dnia 5 lipca z honorami wojskowymi do krypty w katedrze katolickiej w Gibraltarze. Za trumnami, które okryte były sztandarami polskimi, kroczyli gen. gubernator Gibraltaru gen. Mason Mc Farlane, admirał sir F.E. Collins, dowódca lotnictwa angielskiego w Gibraltarze gen. Simpson oraz wielu innych. Przed katedrą oddał honory polski oddział wojskowy. Na publicznych gmachach Gibraltaru powiewają chorągwie na pół masztu.

Prasa szwedzka o generale Sikorskim.

Prasa szwedzka zamieszcza obszerne sprawozdania o działalności i zasługach gen. Sikorskiego. Pisma zamieszczają również własne oceny Zmarłego.

SVENSKA DAGBLADET pisze:
"Po klęsce polskiej r.1939 imię Sikorskiego stało się symbolem zjednoczenia Polaków... Był osobiście wysoko poważany w Londynie... Śmierć gen. Sikorskiego stawia nie tylko rząd polski, lecz nawet Anglię i St. Zjednoczone przed ciężkim zagadnieniem. Należy wątpić, czy będzie można znaleść zastępcę o tej samej sylwetce i tych samych kwalifikacjach."

STOCKHOLMS TIDNINGEN pisze:
"Polska poniosła wielką stratę... Był On bezsprzecznie symbolem zjednoczenia. Żaden Polak nie ma chyba tak niewątpliwego autorytetu w różnych obozach, zarówno we własnym narodzie, jak i wśród sprzymierzonych. Wybitny wojskowy i mąż stanu, zręcznie i z powodzeniem sprawował oba swe urzędy... Po tragedii r.1939 okazał się siłą, która wiodła z ówczesnego chaosu do zjednoczenia."

SOCIALDEMOKRATEN pisze:
"Sikorski był nie tylko przodującym bojownikiem w walce o oswobodzenie Polski. Był On również czynnikiem jednoczącym elementy polskie. To On miał największą możność szczęśliwego rozwiązania rosyjsko-polskiego konfliktu... Spokojna, silna i sympatyczna osobistość, wojskowy i mąż stanu pierwszego rzędu... Walcząca o swą wolność Polska poniosła przez śmierć tego wielkiego i pełnego uzdolnień patrioty ciężką, może niepowetowaną stratę".

GÖTEBORGS HANDELS- och SJÖFARTSTIDNING pisze:
"Tragiczna śmierć Sikorskiego jest katastrofą dla Polski i ciężką stratą dla zjednoczonych narodów. Najcięższą stratę ponosi Polska i pozostali sprzymierzeńcy w dziedzinie polityki zagranicznej...

W Londynie wyrażane są nadzieje, że duch Sikorskiego będzie żył nadal i umożliwi porozumienie Polski z Rosją. Nie ma żadnej wątpliwości, że głosy prasy brytyjskiej są znacznie cieplejsze i szczersze, niż zwykłe szablonowe wspomnienia pośmiertne. TIMES podkreśla demokratyczne poglądy Zmarłego, DAILY EXPRESS wątpi, czy będzie można znaleść następcę o takich walorach męża stanu, NEWS CHRONICLE zaznacza, że gen. Sikorski był może obok prezydenta Benesza jedynym mężem stanu na kontynencie europejskim, który potrafił się wznieść ponad ciasne narodowościowe względy, co czyni zeń jeszcze większego patriotę. DAILY HERALD pisze, że Sikorski przerastał o głowę pozostałych przywódców polskich i że był symbolem walki. Wszyscy Francuzi żegnają w Sikorskim gorącego przyjaciela Francji, wielkiego obywatela polskiego i europejskiego męża stanu - pisze francuski dziennik w Londynie LA FRANCE. Dziennik szwedzki kończy uwagą, że śmierć gen. Sikorskiego stanowi stratę dla Polski, dla sprawy alianckiej, dla pokoju i przyszłości Europy.

DAGENS NYHETER pisze:
"Gen. Sikorski był uważany za najbardziej umiarkowanego wśród polityków polskich w Londynie. Zgon Jego nie ułatwi dyskusji między aliantami".

AFTONBLADET pisze:
"Zgon gen. Sikorskiego stanowi cios dla polskich patriotów... Gen. Sikorski walczył bez wytchnienia o wzmocnienie pozycji polskiej wśród aliantów... Stanowił symbol zjednoczenia polskiego."

NYA DAGLIGT ALLEHANDA pisze:
"Śmierć gen. Sikorskiego stanowi dla Polski stratę, którą będzie trudno powetować... Był głównym inicjatorem i szermierzem idei federacji mniejszych państw."

AFTONTIDNING pisze:
"Polska traci w Sikorskim dalekowzrocznego i mądrego męża stanu."

Poza tym SVENSKA DAGBLADET zamieszcza wywiad z p. min. Sokolnickim, który mówi o Zmarłym m.in. jak następuje:
"Żołnierze podziwiali i kochali Go do tego stopnia, że podczas ostatniej inspekcji Generała na bliskim wschodzie zmienili tekst w marszu Dąbrowskiego i śpiewali 'Marsz, marsz Sikorski, za Twoim przewodem wejdziem do Warszawy'... I dojdziemy do Warszawy, choć niestety bez Sikorskiego. Nowi przywódcy odzieją Jego płaszcz. Naród polski jest wieczny, podobnie jak i ideały, o które walczy. Ziarno zasiane przez Sikorskiego wzeszło i przyniesie plon zwycięstwa wolności".

--- : ---

Z uwagi na charakter tego numeru WIADOMOŚCI POLSKICH, inną treść odkładamy do następnego wydania.
Redakcja.
